№ 210. Sroda, 9 (21) października 1874. №. 210.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 10 (22) października, — św. Ewłampija i Ew. m.
W piątek, 11 (23) października, — św. Filipa ap.
W sobotę, 12 (24) października, — Pr. Kosmy i św. Mar.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 36, zach. o godz. 4 min. 52.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 8 (20) Października 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %.	Kierunek wiatru.
g. 7	755 7	+ 8.5	96	poł.-wschodni.
1	755.3	+ 18.1	72	poł.-wschodni.
9	753.8	+ 12.0	89	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 10 (22) października, — św. Korduli i Alf.
W piątek, 11 (23) października, — św. Jana Kap.
W sobotę, 12 (24) października, — św. Rafała arch.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 6.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Konwencja pocztowa pomiędzy Rosją a Rumunją.

Rząd Najjaśniejszego Cesarza Wszechrosyjskiego i Rząd Jego Wysokości Księcia Rumuńskiego, pobudzane obustronnem życzeniem urządzenia pewnej, szybkiej i regularnej wymiany korespondencji pomiędzy obydwoma państwami, postanowiły zawrzeć pomiędzy sobą konwencję pocztową i w tym celu wyznaczyły na swych pełnomocników:

Rząd Najjaśniejszego Cesarza Wszechrosyjskiego— ajenta dyplomatycznego i konsula jeneralnego w Rumunji, radcę stanu Jana Zinowjewa;

Rząd Jego Wysokości Księcia Rumuńskiego — jeneralnego dyrektora poczt i telegrafów Jerzego Lagowari, którzy umówili się jak następuje:

Artykuł I.

Wprowadzenie wymiany korespondencji. Pomiędzy Zarządem Pocztowym Rosji a Zarządem Pocztowym Rumunji będzie ustanowiona perjodyczna i regularna wymiana korespondencji listowej i posyłkowej.

Artykuł II.

Miejsca wymiany. Wymiana ta może odbywać się drogą lądową lub morzem. Będzie odbywała się bezpośrednio przez granice państw umawiających się i transito albo otwarcie albo w zamkniętych post-pakietach za pośrednictwem innych państw.

Artykuł III.

Środki przesyłania. Obecnie istniejący przewóz poczt pomiędzy Jassami a Ruskiemi Skulanami i pomiędzy Belgradem i Ruskim Kubejem będzie dokonywany przez Rząd Rumuński i na jego koszt.

Gdyby przesyłka morzem mogła ułatwić lub przyspieszyć bieg poczt, to takowa będzie ustanowiona przez Rząd Ruski i na jego koszt.

Artykuł IV.

Granice zastosowania konwencji. Warunki niniejszej konwencji będą zastosowane do wszystkich składowych części Cesarstwa Rosyjskiego, z włączeniem Wielkiego Księztwa Finlandzkiego.

Artykuł V.

Określenie korespondencji. Pod korespondencją listową rozumieją się: listy, płody druku wszelkiego rodzaju i próbki towarów, wagi 250 gramów.

Pod korespondencją posyłkową rozumieją się: posyłki wszelkiego rodzaju, pieniądze i wartości, wagi do 25 kilogramów.

Artykuł VI.

Podstawy taks. Opłata za korespondencję listową będzie obliczana według ilości jednostek wagi, przyczem za jednostkę wagi przyjmują się:

a) dla listów—15 gramów lub części 15 gramów;

b) dla płodów druku i próbek towarów — 50 gramów lub części 50 gramów.

Artykuł VII.

Listy zwyczajne. Opłata za list zwyczajny, wysyłany z Rosji do Rumunji i z Rumunji do Rosji, ustanawia się:

40 centymów za jednostkę wagi, kiedy list jest frankowany;

60 centymów za jednostkę wagi, kiedy jest niefrankowany.

Artykuł VIII.

Listy nadgranicznych biór pocztowych. W celu ułatwienia stosunków pomiędzy ludnościami nadgranicznemi, opłata za listy zwykłe, wymieniane pomiędzy przeciwległemi biurami pocztowemi oznacza się:

15 centymów za jednostkę wagi, kiedy list jest frankowany;

30 centymów za jednostkę wagi, kiedy list jest niefrankowany.

Artykuł IX.

Z listami nie całkowicie frankowanemi należy postępować jak z listami całkiem niefrankowanemi i takowe powinny być opłacane jak te ostatnie, z strąceniem jednakże wartości użytych marek pocztowych i kopert stęplowych.

Artykuł X.

Płody druku i próbki towarów. Płody druku wszelkiego rodzaju i próbki towarów, wysyłane z jednego państwa do drugiego, podlegają opłacie 5 centymów za jednostkę wagi i powinny być obowiązkowo frankowane. Pod nazwą „płody druku“ rozumieją się wszystkie drukowane, litografowane, metalowo-grawirowane lub innym mechanicznym sposobem reprodukowane przedmiota, z wyjątkiem jednakże takich, które zostały reprodukowane za pomocą maszyny do kopjowania lub odcisku.

Płody druku i próbki towarów powinny być opakowane tak, żeby można było zupełnie dogodnie sprawdzić zawartość.

Na płodach druku nie dopuszcza się nic innego pisanego ręcznie oprócz adresu odbiorcy, podpisu oddawcy, oznaczenia miejsca i czasu oddania i na odbitkach korektowych poprawek korekturalnych.

Próbki towarów nie powinny mieć żadnej wartości w handlu i nic innego pisanego ręcznie, oprócz adresu obiorcy, znaku fabrycznego lub firmy handlowej oddawcy, numerów i cen. Najwyższa granica ich wagi, oraz objętość powinny odpowiadać postanowieniom celnym.

Płody druku i próbki towarów, mające niedozwolone napisy ręczne, lub niefrankowane, lub niecałkowicie frankowane i w ogóle nieodpowiadające wymagalnym warunkom, przesylają jak listy niefrankowane lub niecałkowicie frankowane i postępuje się z niemi jak z temi ostatniemi.

Artykuł XI.

Rekomendowanie. Każdy list przesyłany z Rosji do Rumunji lub z Rumunji do Rosji, może być rekomendowany i oddawca oprócz tego może żądać, aby mu było dostarczone pokwitowanie adresanta z odbioru.

Rekomendowanie obowiązuje oddawcę do złożenia, oprocz opłaty frankowanej za list tejże wagi, jeszcze opłaty oznaczonej w kwocie 25 centymów za list.

Jeżeli do listu rekomendowanego dołącza się mające być zwrócone pokwitowanie z odbioru, to niezależnie od obu wyżej wspomnionych opłat, oddawca obowiązany jest złożyć jeszcze oddzielną dopłatę 25 centymów. Pokwitowanie z odbioru powinno być w najkrótszym czasie zwrócone bezpłatnie.

Artykuł XII.

Listy do odesłania przez umyślnego. List, na kopercie którego będzie napisane przez oddawcę „à remettre par un exprès” (odesłać przez umyślnego) lub „par exprès” (przez umyślnego), powinien być bezzwłocznie po przybyciu do biura pocztowego rozdawania odesłany przez umyślnego adresantowi.

Zamówienie umyślnego obowiązuje oddawcę do złożenia oprócz ustanowionej opłaty, jeszcze dopłaty 50 centymów.

Artykuł XIII.

Przesłanie w skutku zmiany miejsca pobytu adresanta. Korespondencja listowa pierwotnie adresowana z Rosji do Rumunji, lub z Rumunji do Rosji i odsyłana dalej według nowego przeznaczenia w skutku zmiany miejsca pobytu adresantów, nie może podlegać dodatkowej opłacie na rzecz jednego lub drugiego z umawiających się państw, z wyjątkiem listów biór pocztowych nadgranicznych, o których wspomina art. 8 i podlegających dalszemu przesłaniu po za granice tych miejsc.

W tym ostatnim wypadku dodatkowa opłata pobiera się za jednostkę wagi:

po 25 centymów za listy frankowane;

po 30 centymów za listy niefrankowane.

Artykuł XIV.

Dalsze odesłanie w skutku mylnego przesłania. Mylnie przesłana korespondencja listowa powinna być bez wszelkiej zwolki odesłana dalej według przeznaczenia najkrótszą drogą i nie może podlegać żadnej dopłacie za takie dalsze odesłanie.

Artykuł XV.

Korespondencja niedoręczona. Niedoręczona korespondencja listowa wszelkiego rodzaju będzie bez żadnej zwłoki zwracana za pośrednictwem pocztowych biur wymiany za tę samą cenę, za którą była pierwotnie wysłana.

Artykuł XVI.

Rozdział dochodu. Mający się otrzymać dochód z opłaty za korespondencję listową umawiające się Rządy będą rozdzielały pomiędzy siebie w następujący sposób:

a) Z dochodu z opłaty za listy, płody druki i próbki towarów— dwie trzecie na rzecz Rosji i jedna trzecia na rzecz Rumunji.

b) Opłata za doręczenie przez umyślnego będzie pozostawiona całkowicie na rzecz tego Zarządu, w zawiadywaniu którego znajduje się miejsce doręczenia.

c) Wszystkie pozostałe taksy i opłaty pozostawione będą na rzecz tego Zarządu który je pobrał.

Artykuł XVII.

Transito. Korespondencja może być obustronnie wysyłana transito przez terytorja umawiających się państw:

a) *Otwarcie*—ogólna cena za przejście przez terytorja obydwóch państw nie powinna przenosić rusko-rumuńskiej taksy, ustanowionej w art. 7, 10 i 18 niniejszej konwencji.

b) *W zamkniętych post-pakietach* bez różnicy ich przeznaczenia i pochodzenia za następujące ceny:

40 centymów za 30 gramów listów i 1 frank za kilogram płodów druku i próbek towarów za przejście przez całą przestrzeń Cesarstwa Rosyjskiego;

W razie, jeżeli przesyłka będzie tylko uszkodzona, wynagrodzenie wypłaca się oddawcy odpowiednio do istniejących w tym przedmiocie w każdem Państwie przepisów dla przesyłek wewnętrznych.

Wynagrodzenie powino być wypłacone oddawcy, lub w jego nieobecności, odbiorcy, nie później jak w trzy miesiące po dowiedzeniu zagubienia lub uszkodzenia.

Obowiązek zapłacenia wynagrodzenia ustaje:

a) kiedy oznajmienienie o zagubieniu lub uszkodzeniu nie było zrobione w ciągu 12 miesięcy od dnia oddania korespondencji na pocztę;

b) kiedy zagubienie lub uszkodzenie nastąpiło z samej właściwości przesyłanego przedmiotu, lub przez zaniedbanie oddawcy;

c) kiedy zagubienie lub uszkodzenie nastąpiły zewnątrz terytorjum stron umawiających się i państw pośrednich. W takim razie Zarządy Pocztowe obowiązują się jednakże uczynić bezpłatnie wszystko możliwe w interesie skarżącego;

d) kiedy adresant przyjął bez oporu i bezwarunkowo właściwie wydaną mu korespondencję;

e) kiedy przesyłka posyłkowa była oddana bez zadeklarowania wartości.

20 centymów za 30 gramów listów i 50 centimów za kilogram płodów druku i próbek towarów za przejście przez całą przestrzeń Księztwa Rumuńskiego.

Wyżej pomienione ceny będą obliczane według czystej wagi korespondencji listowej, z wyjątkiem korespondencji służbowej, dokumentów rachunkowych, korespondencji mylnie przesłanej i niedoręcznej.

Uwaga. Korespondencja idąca transito przez obydwa Państwa, tak otwarcie, jak i w zamkniętych post-pakietach powinna czynić zadość wszystkim warunkom ustanowionym dla rusko-rumuńskiej korespondencji.

Artykuł XVIII.

Korespondencja posyłkowa. Korespondencja posyłkowa podlega opłacie według wewnętrznych umawiających się Państw taks, obliczonych od nadgranicznego punktu wejścia lub wyjścia.

Korespondencja posyłkowa może być wysyłana niefrankowana lub frankowana do granicy.

Odsyłana dalej lub zwracana korespondencja posyłkowa podlega opłacie taks ustanowionych za nowo przebytą przestrzeń.

Artykuł XIX.

Formalności celne. Podlegające cłu przesyłki posyłkowe powinny odpowiadać postanowieniom celnym. Cała odpowiedzialność za niezachowanie formalności Ustawy Celnej spada wyłącznie na oddawcę.

Jeżeli zabroniony do przywozu przedmiot właściwie wykazany jest w deklaracji, to takowy nie konfiskuje się lecz od granicy odsyła się napowrót. Jeżeli zaś jakimkolwiek bądź wypadkiem posyłka taka dojdzie do miejsca przeznaczenia, odesłanie zaś pocztą całej lub części zawartości pocztą nie dopuszcza się, to taka zawartość lub jej część podlega sprzedaży przez licytację publiczną i oddawca będzie wynagrodzony czystym zyskiem ze sprzedaży, jeżeli takowa może być upoważniona.

Artykuł XX

Listy towarzyszące. Listy towarzyszące, stanowiące niezależny od posyłki adres, nie podlegają żadnej opłacie, jeżeli idą otwarcie, a waga ich nie przenosi 15 gramów.

Artykuł XXI.

Odpowiedzialność. Zagubienie listu rekomendowanego lub przesyłki posyłkowej obowiązuje Zarząd Pocztowy, który wysłał korespondencję, do zapłacenia oddawcy wynagrodzenia, z zaliczeniem takowego w właściwym wypadku, na rachunek tego Zarządu Pocztowego w wydziale którego znajduje się osoba, ktorej była powierzona korespondencja w chwili jej zagubienia

50 franków za każdy list rekomendowany;

całkowitą wartość przesyłki posyłkowej, zadeklarowaną przez oddawcę.

Artykuł XXII.

Wzajemne komunikowanie. Zarządy pocztowe państw umawiających się będą komunikowały sobie wzajemnie w najkrótszym czasie, dla wzajemnego stosowania się, wiadomości o obowiązujących w każdem państwie postanowieniach pocztowych, jako to: prawa i rozporządzenia dotyczące dopuszczenia i obiegu wszelkiego rodzaju płodów druku, wskazanie miejscowości, gdzie dopuszcza się doręczanie listów przez umyślnego, taksy i przepisy dotyczące przyjmowania i wydawania korespondencji posyłkowej i t. p.

Artykuł XXIII.

Instrukcja o wykonaniu konwencji. Biura pocztowe wymiany, biura pocztowe nadgraniczne, środki przesyłania, szczególne warunki transito tak wzajemnego, jak i pośredniego, oznaczenie opłaty dodatkowej za przechodzącą tem ostatniem transito, korespondencję rusko-rumuńską, oraz wszystkie szczegóły biegu czynności, rachunkowości i przesyłania korespondencji urzędowej, termina zwrotu listów niedoręczonych z napisem: „poste restante,” środki w nadzwyczajnych wypadkach i t. p., zostaną określone w instrukcji, ułożonej za wzajemnem porozumieniem przez Zarządy Pocztowe państw umawiających się, którym to Zarządom dozwala się w każdym czasie, kiedy to uznają za potrzebne, powiększać środki wymiany i zmieniać porządek biegu czynności.

Artykuł XXIV.

Oddzielne instrukcje. Zarządom Pocztowym umawiających się państw nadaje się prawo, skoro tylko uznają to za pożyteczne, wprowadzenia prenumeraty na pisma perjodyczne, ustanowienia przelewów pocztowych i awizacij co do wypłaty rewersów i t. d. i oznaczenia warunków tych operacji w oddzielnych instrukcjach.

Artykuł XXV.

Rachunkowość. Obrachunki pomiędzy Zarządami Pocztowemi Ruskim a Rumuńskim będą robione co trzy miesiące i wypłata różnicy będzie bezzwłocznie dokonywana.

Wszystkie rachunki będą robione i wypłata dokonywana w frankach i centymach.

Każde z umawiających się państw będzie pobierało opłaty w własnej swej monecie licząc jeden frank za dwadzieścia pięć kopiejek sr. i za jeden lej n. i jeden centym za ćwierć kopiejki sr. i za jeden ban.

Ułamki kopiejki będą się liczyły za całą kopiejkę.

Artykuł XXVI.

Język. Wszelkie komunikacje pomiędzy Zarządami Pocztowemi stron umawiających się mają odbywać się w języku francuzkim.

Adresy i napisy na korespondencji, przynajmniej w głównych swych częściach, oraz na post-pakietach, workach i tłomokach powinny być w języku francuzkim.

Wyłączne użycie języka narodowego każdego z państw umawiających się, dopuszcza się tylko na markach pocztowych i kopertach stęplowych, stęplach i pieczęciach, oraz do znaków na rzeczach, służących do przesyłania korespondencji.

Artykuł XXVII.

Kierunek korespondencji. Każda przesyłka, oddana na pocztę, powinna być skierowana tą drogą, którą uznaje się że dojdzie najprędzej do miejsca swego przeznaczenia. Przy warunkach jednakowej prędkości przesyłka powinna być przesłana najkorzystniejszą dla korespondenta drogą. W razie jeżeli oddawca wskaże kierunek, którym pragnie aby jego korespondencja była posłana, to należy ją wysłać tą drogą, o ile to jest możliwe.

Artykuł XXVIII.

Niniejsza konwencja pocztowa, po należytej ratyfikacji uzyska moc po upływie trzech miesięcy po podpisaniu przez pełnomocników obydwóch Zarządów instrukcji o jej wykonaniu.

Będzie obowiązującą dopóty, dopóki jeden z Rządów umawiających się nie oznajmi drugiemu na rok naprzód swego życzenia o ustaniu jej działania.

Sporządzone w Bukareszcie, w dwóch egzemplarzach, 17 lutego (1 marca) 1873 roku.

Podpisano:

Jan Zinowjew. (M. P.)   Lagowari. (M. P.).

—

Deklaracja.

Rosyjsko-Cesarski ajent dyplomatyczny i konsul jeneralny w Rumunji i rumuński dyrektor poczt i telegrafów, na mocy danych im przez ich Rządy pełnomocnictw, zawarli i podpisali w Bukareszcie 17 lutego 1873 roku konwencję pocztową, a w skutku tego, niżej podpisany Minister Spraw Wewnętrznych za pomocą niniejszej deklaracji, mającej zastąpić formalną ratyfikację, oznajmia, że wyżej pomieniona konwencja, po dojrzałem rozważeniu została przyjęta i zatwierdzona przez Najjaśniejszego Cesarza Wszechrosyjskiego i że zawarte w niej warunki będą zachowywane nietylkalnie.

Na dowód czego, niżej podpisany podpisał niniejszą konwencją z przyłożeniem pieczęci swego herbu.

Sporządzone w St. Petersburgu 25 maja 1873 r.

Podpisał: w nieobecności Ministra Spraw Wewnętrznych, Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, sekretarz stanu książę *Łabanow-Rostowski.*

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji:

1) 28 września r. b., awansowany został, porucznik Nowogieorgiewskiej kompanji aresztanskiej wydziału cywilnego *Czernyszew* — na sztabs-kapitana, [illegible] ze służby, z mundurem i z całkowitą emeryturą; uwolnieni zostali ze służby: z powodu słabości zdrowia, porucznik 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza *Gordyński* — w stopniu sztabs-kapitana; z powodu interesów familijnych, podporucznik Litewskiego pułku lejb-gwardji *von Terne.*

2) 29 września r. b, mianowany został, starszy adjutant Sztabu wojsk miejscowych Warszawskiego okręgu wojskowego, sztabs-kapitan Warszawskiego bataljonu fortecznego *Pietrow* — pomocnikiem starszego adjutanta Sztabu Warszawskiego okręgu wojennego; przetranzlokowani zostali: chorąży Keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego *Żelabużski* — do 3 Turkiestańskiego bataljonu strzelców; pułków piechoty: sztabs-kapitan 14 Ołonieckiego *Terentjew* — do Straży Granicznej; major 25 Smoleńskiego imienia jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 1-go *Łużyński* — do 21 Witebskiego pułku piechoty.

3) 30 września r. b., uwolniony został ze służby, z powodu interesów familijnych, podporucznik 38 Tobolskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza *Fitzner* — w stopniu porucznika.

---

* Według rezolucji zarządzającego Suwałkską Izbą Skarbową z 17 września r. b., czasowo pełniący obowiązki buchaltera Kalwaryjskiej Kasy Powiatowej, sekretarz gubernjalny Jan *Basienko*, zatwierdzony został na tej posadzie.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Podaje do powszechnej wiadomości, iż w zastosowaniu się do Art. 41 przepisów o udzielaniu pożyczek nowych z roku 1869, Kasa Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, eskontuje zgłaszającym się Listy Zastawne tak 4^{0} jak i 5-procentowe, wylosowane w ciągnieniu październikowem r. b., niemniej kupony bieżącego półrocza płatne od dnia 10 (22) grudnia r. b., licząc eskontę w stosunku 6% rocznie, za dni brakujące do terminu realizacji tychże. 6,331.

* W warszawskim sądzie wojskowo-okręgowym roztrząsane będą, przy otwartych drzwiach, następujące sprawy:

11 (23) października, o godzinie 11 z rana.

1. Szeregowca pułku fortecznego nowogeorgiewskiego, Bazylego *Aleksandrowa*, oskarżonego o zelżenie podoficera trzymającego wartę, jak również o pijaństwo i inne przestępstwa.

2. Szeregowca 8-go pułku Moskiewskiego grenadjerów, Jana *Wiersza*, oskarżonego o kradzież gwałtowną.

12 (24) października, o godzinie 11 z rana.

1. Pisarza młodszego w stopniu podoficera, ze sztabu 3-ej dywizji piechoty gwardji, Mikołaja *Rublewa*, oskarżonego o roztrwonienie powierzonych mu, z obowiązku służby, pieniędzy skarbowych.

2. Strzelca 3-go bataljonu strzelców, Dymitra *Batasowa*, oskarżonego o powtórne zbiegostwo z wojska i o inne przestępstwa.

3. Kanonjerów artylerji fortecznej warszawskiej, Damiana *Sulejmianowa* i Jana *Szczerbakowa*, oskarżonych o kradzież gwałtowną i złe sprawowanie się.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Na jarmark w Łęcznie,** w powiecie Lubartowskim, w gubernji Lubelskiej, w ogóle towarów, w tej liczbie koni i bydła, dostarczono za 780,750 rubli (dwa razy więcej niż w roku zeszłym); z tego sprzedano za 372,245 rub.; a mianowicie: koni rasy ruskiej i miejscowej sprowadzono za 270,000 rub., sprzedano za 80,000 rub.; bydła rogatego przyprowadzono za 20,000 rub., sprzedano za 8.000 rub.; wełny przywiezjono za 10,000 rub., sprzedano za 8,900 rub.; sukna i płótna; przywieziono za 85,000 rub., sprzedano za 54,000 rub.; męzkich i damskich ubiorów i obuwia przywieziono za 28,500 rub., sprcedano za 9,800 rub.; futer i skór przywieziono za 27,009 rub., sprzedano za 11,900 rub.; wyrobów wełnianych i bawełnianych przywieziono za 90,000 rub., sprzedano za 62,600 rub.; towarów galenteryjnych przywieziono za 31,000 rub., sprzedano za 15,300 rub.; wyrobów kotlarskich przywieziono za 6,000 rub., sprzedano za 2,350 rub.; powozów i uprzęży na konie przywieziono za 6,000 rub., sprzedano za 3,000 rub. W ogóle jarmark ten, odbywający się przy sprzyjającej pogodzie był dość pomyślny; niektórzy kupcy z końmi i ze składami hurtownemi przybyli do Łęczny na tydzień przed otwarciem jarmarku; na jarmarku było do 8,000 ludzi.

—

* W nocy z 19 (31) sierpnia na 20 sierpnia (1 września), we wsi Raźnem, w powiecie Węgrowskim, po obiedzie u włościanina tej wsi Wawrzyńca Robaka w dniu pogrzebu jego żony, zachorował nagle Robak i siedmioro jego dzieci, z których jedno dziecko następnego dnia umarło, a 28 sierpnia (9 września) umarł sam Robak i drugie jego dziecko; pozostali byli jeszcze chorzy równie jak i siedm osób gości, którzy także zachorowali po obiedzie u Robaka. Według sekcji odbytej na zwłokach zmarłych, lekarz zaopiniował, że choroba i **śmierć** zaszły **z powodu otrucia.**

— W nocy z 20 na 21 sierpnia (1 na 2 września), włościanin wsi Zabielach, w powiecie Radzyńskim, Jan Nadolny, mający 45 lat wieku, **powiesił się** na drzewie za swoją stodołą. Za przyczynę tego samobójstwa podają to, że Nadolny miał długi, dla spłacenia których w wilję śmierci sprzedał swoją zagrodę.

— Dnia 30 sierpnia (11 września) we wsi Zeszczynce, w powiecie Włodawskim powstał **pożar**, przyczem spaliło się 95 zabudowań, należących do 17 włościan tejże wsi, a ubezpieczonych za 5,610 rub. Oprócz tego spaliło się nieubezpieczonych ruchomości w przybliżeniu za 5,500 rub. i trzy nieubezpieczone budowle wartości około 200 rub. Przyczyną pożaru, jak mniemają, było podpalenie, o które podejrzywają siedmiu poddanych austrjackich, zajmujących się wyrabianiem różnych rzeczy z drutu żelaznego, którzy przechodzili tamtędy w wilję pożaru, a którzy doznawszy odmowy ze strony niektórych włościan noclegu, oddalili się z groźbą, że na następną noc pozbawią noclegu pod dachem i pozostawią bez koszuli całą wieś. Ludzie ci zostali aresztowani i oddani właściwemu sądowi.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Wystawa rolnicza.

(*Dalszy ciąg* *).

W oddziale czysto rolniczym tegorocznej wystawy, wspomnieliśmy o chmielu hodowanym w kraju, ubolewając zarazem, iż sam tylko browar żarecki p. Karola Ordęgi, dostarczył okazy tej tak pożytecznej rośliny, hodowanej w kraju. Nie dołączyliśmy tam jednak wiadomości o wystawcach, piwowarach krajowych, którzy wyroby swoich browarów zaprodukowali na tegorocznej wystawie.

Ze względu na rozszerzającą się coraz bardziej konsumcję, piwo, tak zwane bawarskie, a właściwie krajowe, wyrabiane na sposób bawarski, stało się bardzo ważnym produktem miejscowego przemsłu a dobroć jego wpływa, nie tylko na pomnożenie korzyści dla właścicieli browarów, lecz oddziaływa także dodatnio lub ujemnie, na ogólną sanitarność w kraju. Nie dawno jeszcze, przed kilku laty zaledwie, powstały głosy specjalistów, którzy publicznie dowodzili szkodliwości piwa bawarskiego wyrabianego w krajowych browarach, rozbierając chemicznie wchodzące doń ingredjencje; zdaje się jednak iż od owego czasu, już browary tutejsze, zdobywszy sobie odpowiednie środki, przez rozszerzoną nadzwyczajnie konsumpcję i przez samo doświadczenie, potrafiły ulepszyć wyrób piwa, odejmmując mu wszelkie skodliwe zdrowiu przyprawy, a niektóre nawet, jak Radzikowski p. Władysława Krauzego, Drozdowski, Franciszka Lutosławskiego i Żarecki, Karola Ordygi, wydoskonaliły wyrób piwa tak dalece, że produkta ich wytrzymują porównanie z najlepszemi piwami zagranicznemi a często je przewyższają nawet. Dziwna rzecz jednak, dla czego te wyższe gatunki piw krajowych, mają cenę tak wysoką a którą jeszcze podwyższają w dwójnasób prawie niektóre, pierwszorzędne handle win i restauracje warszawskie, gdzie za małą pół butelkę takiego piwa płaci się po kop. 25. W klubie ruskim jednakże toż samo piwo Drozdowskie np. miejscowy bufet sprzedaje tylko po kop. 18.

Wszelako, trzy wyżej wspomniane gatunki piwa, należą do napojów wykwintniejszych a sama ich cena wysoka czyni je dostępnemi, tylko dla zamożniejszych warstw społecznych. Wprawdzie, piwa wspomnione, rozchodzą się w wielkich partjach, gdyż browar w Radzikowie przerabia corocznie około 4,000 korcy jęczmienia na swoje piwo lagrowe, w dwóch odmianach, które widzieliśmy zaprodukowane na wystawie— zaś browar w Żarkach wyrabia do 80,000 garncy piwa, także w dwóch gatunkach a nakoniec browar Drozdowski sprzedaje rocznie swego piwa za 80,000 rsr, lecz produkcja ta, jakkolwiek znaczna i coraz zwiększająca się, nie może być porównaną z produkcją browarów, dostarczających piwo na użytek ogólny wszystkich warstw społecznych. Tak np. W. Kijok i spółka, w swoim parowym browarze warszawskim, produkuje rocznie 350,000 wiader piwa bawarskiego, do którego zużywa do 24,000 korcy jęczmienia i do 500 centnarów chmielu, z których 100 centnarów przypada na chmiel krajowy. Browar ten, administrowany wzorowo i urządzony według najnowszych zasad i ulepszeń, reprezentowany był świetnie na tegorocznej wystawie; oprócz bowiem ogromnej butelki, zrobionej *ad hoc*, w w której mieścił się cały antałek piwa, przedstawił jeszcze słód przerabiany z jęczmienia, jęczmień czysty i kwiat słodowy. Piwo z browaru W. Kijoka i S-ka, w ostatnich kilku latach, zyskało wyraźną przewagę nad piwami wyrabianemi w innych browarach krajowych i spotykać je można, nie tylko we wszystkich zakładach publicznych lub na prywatnych stołach, ale także, co ważniejsza, w użyciu powszechnem całych mas ludowych, którym przemyślny przedsiębierca, rozumie się, ułatwił taką szeroką konsumcję przez założenie odpowiednich gospód, w miejscach blizkich od targów, na które włościanie okoliczni zjeżdżają się ze zbożem, jarzynami lub drzewem.

Oprócz tych głównych wystawców, jeszcze inni piwowarzy krajowi dostarczyli swoje piwa na tegoroczną wystawę. Boenisch Antoni z Warszawy (piwo bawarskie), Wysokiński Feliks z Czaplina, piwo zwyczajne, Goltz z Puczyc, piwo zwyczajne i bawarskie, Zubow Mikołaj ze Szawel, bawarskie; Kurtz Józef z Grodna, bawarskie; Lendzki Aleksander z Warszawy, właściciel browaru parowego, lecz funkcjonującego dopiero od miesiąca lutego r. b., piwo lagrowe, na sposób wiedeński i takież, na sposób bawarski; Limprecht Henryk z Warszawy, bawarskie, Mächleid z Warszawy, bawarskie, Kałabuchow Bazyli z Orła, dostarczył słód, a Frick Adolf z Lublina, piwo bawarskie. Pojawiły się także, okazy piwa kieleckiego: bawarskie i deserowe, ze znanego browaru p. Stumpf i Sp., oraz Tenczyńskie piwo i porter, z browaru Trzetrzewińskich i Sp. Wreszcie i p. Rossman Ludwik z Bielawy, wystąpił ze swojem, szeroko niegdyś reputowanem piwem. Dziś jeszcze browar ten używa do 4,000 korcy jęczmienia rocznie i chmielu własnej produkcji do 3,000 funtów, zagranicznego zaś do 5,000 funtów.

Patrząc na tę, dość pokaźną produkcję piwa, wyrabianego w browarach krajowych, wypada cieszyć się, że ta gałęź przemysłu uwolniła nas prawie całkowicie od sprowadzania z zagranicy piw rozlicznych—żałujemy jednak, iż żaden z browarów krajowych nie wyrabia *dobrego* zwyczajnego piwa, takiego jakie niegdyś, pod nazwą „Marcowego“, wsławiło się w powszechnym użytku.

(*d. c. n.*)

*) Patrz Nr. 204 *Dzien. Warsz.*

—

* W warszawskim sądzie wojskowo-okręgowym, na posiedzeniu z 2 (14) b. m., roztrząsana była **sprawa kapitana 9-go pułku sybirskiego grenadjerów, Kowalewskiego**, kapitana pułku fortecznego nowogeorgiewskiego, **Grozmani'ego**, i sztabs-kapitana tegoż pułku, **Lebiediewa**, oskarżonych: pierwszy, o rozmyślne nieokazanie należnego uszanowania zwierzchnikowi i o branie udziału w grze hazardownej, dwaj zaś ostatni, o uorganizowanie w klubie gry hazardownej w karty i o należenie do niej.

Wypadki które spowodowały stawienie tych trzech oficerów przed sądem, stały się tak bardzo znanemi, że opowiadano o nich i interesowano się niemi nie tylko na miejscu dokonanych czynów, t. j. w Nowogeorgiewsku, lecz nawet w samej Warszawie. Naturalnie, że opowiadania o tych wypadkach, oddawna już przechodziły z ust do ust z rozmaitemi, jak to zwykle bywa, warjantami i dodatkami, co budziło większy jeszcze dla nich interes.

Sprawa ta rozpoczęła się od śledztwa formalnego, wytoczonego kapitanowi Kowalewskiemu za postępki jego względem dowódcy pułku fortecznego nowogeorgiewskiego, pułkownika Cytowicza; co się zaś tyczy zabronionej gry w karty, to jak się okazuje z przytoczonego poniżej aktu oskarżenia, sprawa w tym względzie wynikła już ze sprawy kapitana Kowalewskiego.

Pominąwszy już mniej więcej ciekawą osnowę tej sprawy, publiczność interesowała się także samym biegiem sądowego jej roztrząsania, była to bowiem pierwsza przeciw oficerowi sprawa, sądzona jawnie przez otwarty u nas niedawno sąd wojskowo-okręgowy.

Więcej jak na godzinę przed otwarciem posiedzenia sądu, t. j. przed godziną 10-ą z rana, wszystkie ławki w sali sądowej, przeznaczone dla publiczności, były już pozajmowane, tak iż ci, którzy przyszli po godzinie 10-ej, zmuszeni byli słuchać stojący rozpraw sądowych. Część sali odgrodzona dla publiczności, nie mogła pomieścić w sobie wszystkich ciekawych i niektórzy z nich zmuszeni byli stać za wejściem do sali. Kilku osobom obecnym udało się dostać sobie krzesła, lecz ci, którzy znajdowali się w tylnych rzędach, jeżeli nawet mieli krzesła, to nie siadali, woleli bowiem stać na nich, ażeby lepiej widzieć wszystko co działo się w sądzie.

Pomiędzy publicznością było wielu jenerałów i innych osób zajmujących wysokie stanowiska; osoby te zasiadły nie tylko wszystkie krzesła przeznaczone dla znakomitszych słuchaczy, lecz nawet ławkę postawioną za temi krzesłami. Reszta publiczności składała się z sztabs i ober-oficerów, osób cywilnych i dam, z tych zaś niektóre przyjechały do Warszawy z Nowogeorgjewska, w tym jedynym celu, ażeby słyszeć i widzieć, jak ta sprawa będzie roztrząsana w sądzie.

Przez cały czas posiedzenia sądowego, nikt z publiczności nie wychodził z sali aż do godziny 5-ej wieczórem, w którym to czasie, sąd uznał za możebne przerwać posiedzenie na pół godziny. Taka cierpliwość ze strony publiczności dowodzi, jak dalece sprawa ta zainteresowała ją.

Punkt o godzinie 11-ej zrana otwarte zostało posiedzenie sądu. Prezydował prezes warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego, jenerał-major von-Haller; członkami sądu byli: dwaj członkowie stali, mianowicie pułkownicy Wołodimirow i Sereda, oraz sześciu członków czasowych, wyznaczonych z wojsk okręgu wojskowego warszawskiego. Oskarżycielem był pomocnik prokuratora wojskowego, asesor kolegjalny Anisimow; obrońcami podsądnych byli: kapitana Kowalewskiego, przykomenderowany do warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego major Lubawski; kapitana Grozmani'ego, przykomenderowany do tegoż sądu sztabs-kapitan Szadurski, i nareszcie sztabs-kapitana Lebiediewa, pomocnik sekretarza sądu wojskowo-okręgowego, sekretarz kolegjalny Sokołow. Zarówno podczas śledztwa przedwstępnego, jak po ukończeniu takowego i podczas posiedzenia w sali sądowej, oskarżeni nie byli aresztowani, lecz pozostawali na wolnej nodze.

Prezes oświadczywszy, że posiedzenie zostaje otwarte w sprawie oficerów wyż wspomnionych, wezwał ich do zajęcia miejsc na ławie oskarżonych, co gdy zostało spełnionem, prezes wystósował do oskarżonych zwykłe zapytania, na które odpowiedzieli oni między innemi: sztabs-kapitan Lebiediew, że ma 32 lata wieku i wszedł do służby ze stanu duchownego; kapitan Kowalewski, że ma 35 lat wieku, i kapitan Grozmani—43 lata, i że obaj są stanu szlacheckiego.

Następnie sąd przystąpił do sprawdzenia świadków powołanych: przez urząd prokuratorski—w liczbie 12, i przez obrońców—w liczbie 6 osób, razem 18; wszyscy bez wyjątku świadkowie ci są oficerami rozmaitych pułków i różnej broni.

Po sprawdzeniu świadków i po odejściu ich do osobnego pokoju, prezes polecił odczytać akt oskarżenia, który brzmi dosłownie jak następuje:

„Dnia 3 lutego roku bieżącego, podczas wieczoru tańcującego w klubie w twierdzy Nowogeorgiewskiej, około godziny 3-ej po północy, siedziało przy kolacji towarzystwo złożone z następujących osób: podpułkownika artylerji fortecznej nowogeorgiewskiej Bukałowa, jego żony, tudzież żony majora 9-go pułku sybirskiego grenadjerów Filipowicza, oficerów tegoż pułku: kapitana Kowalewskiego, sztabs-kapitana Schnell'a, porucznika Kajleńskiego i sztabs-kapitana 10-go pułku małorosyjskiego grenadjerów, Trapszy; pili oni przy kolacji wino szampańskie i prowadzili rozmowę dość ożywioną, w której kapitan Kowalewski brał czynny udział. Rozmowę tę przerwał, wchodząc z pokoju sąsiedniego, w którym mieści się bufet, gospodarz klubu, dowódca pułku artylerji fortecznej, pułkownik Cytowicz, który zbliżywszy się do osób siedzących przy kolacji i zwróciwszy się do kapitana Kowalewskiego, rzekł tonem stanowczym: „Panie Kowalewski! Mówisz pan tak głośno, że słychać pana w trzecim pokoju. Nie szanując postanowienia gospodarzy, ogłoszonego w tych dniach, sam pan szukasz większych nieprzyjemności“. Na tę uwagę kapitan Kowalewski odpowiedział, że mówi o tyle tylko głośno, ażeby mogli go słyszeć ci, do których zwraca swą mowę, co się zaś tyczy nieprzyjemności, do tych przyzwyczaił się on oddawna i nawykł mówić takim głosem. Na to pułkownik Cytowicz odparł: „Pan przyzwyczaiłeś się, lecz my nie jesteśmy przyzwyczajeni słuchać waszego mocnego głosu“, i poszedł napowrót do bufetu. Wślad za nim poszedł podpułkownik Bukałow, który zakomunikował mu w imieniu towarzystwa wyraz niezadowolenia z powodu uwagi zrobionej przez niego kapitanowi Kowalewskiemu, na co pułkownik Cytowicz odpowiedział, że każdemu gospodarzowi służy prawo zapobiegania nieporządkom, kto zaś z nich ma słuszność i kto zawinił, on czy też Bukałow, będzie to rozstrzygnięte na posiedzeniu gospodarzy klubu. Wtedy zbliżyli się do nich sztabs-kapitan Schnell i porucznik Kajleński, którzy zwracając się do pułkownika Cytowicza, oświadczyli, że zostali obrażeni w wysokim stopniu uwagą zrobioną Kowalewskiemu. Kapitan pułku fortecznego nowogeorgjewskiego Grozmani, który zbliżył się wówczas, zwracając się do rozmawiających, powiedział głośno, że Kowalewski pije zawsze i hałasuje. Słysząc te wyrazy, kapitan Kowalewski, który czyniąc zadość prośbie sztabs-kapitana Schnell'a i porucznika Kajleńskiego, pozostał był w pokoju przyległym, zbliżył się także do rozmawiających i zwracając się do pułkownika Cytowicza, zapytał głosem podniesionym: „Jakie, pułkowniku, mieliście prawo zrobić mi uwagę w obecności dam w sali jadalnej?“ Na to pułkownik Cytowicz odpowiedział mu, że zrobił uwagę za głośną rozmowę w klubie i miał do tego prawo, jako pułkownik i gospodarz, przyczem prosił Kowalewskiego, ażeby przemawiał grzeczniej i nie machał rękami; na co ten ostatni odrzekł, że w klubie wszyscy są równi, że nie uznaje on tu starszeństwa i nie stoi we froncie. Następnie, wskazując wywieszone na ścianie postanowienie gospodarzy powiedział, że mowa jest tam o nadużywaniu, że nikt nie śmie mu (Kowalewskiemu) mówić o nadużyciu, że pije i pić będzie zawsze, lecz pamięta co mówi i nikt nie śmie powiedzieć, że zachowuje się on nieprzyzwoicie.

Podczas tej rozmowy, kapitan Grozmani chciał kilka razy wtrącić się do niej, lecz kapitan Kowalewski nie dopuszczał go do słowa i nareszcie, zwracając się do pułkownika Cytowicza, prosił go, ażeby zmusił kapitana Grozmani'ego do zaprzestania tego wtrącania się, albowiem on (Kowalewski) nie życzy sobie mówić z nim; na zapytanie zaś: „dla czego?" odpowiedział on z początku, że powie o tem jutro, na nalegania zaś ze strony pułkownika Cytowicza oświadczył, że kapitan Grozmani jest szulerem i przyrzekł złożyć następnego dnia dowody na to; pułkownik Cytowicz prosił obecnych, ażeby byli świadkami wyrazów powiedzianych, poczem wszyscy rozmawiający zaczęli rozchodzić się.

Do stwierdzenia okoliczności wyż przytoczonych służą zeznania osób, które przesłuchano podczas śledztwa, mianowicie: pułkownika Cytowicza, podpułkownika Bukałowa, kapitanów Pfunta i Lewickiego, sztabs-kapitanów Trabszy, Lipczyńskiego i Bielajewa, poruczników Kajleńskiego, Zarudnego i Jurjewa i podporucznika Żylińskiego. Z objaśnienia zaś złożonego przez kapitana Grozmani'ego okazuje się, że nie mówił wyrazów: „Kowalewski pije zawsze i hałasuje," lecz wyraził się o wiele łagodniej i sądził, że Kowalewski nie słyszy go, oraz że podczas rozmowy z pułkownikiem Cytowiczem, Kowalewski zapomniał o wszelkiem uszanowaniu, machał rękami i był w stanie nietrzeźwym.

Pułkownik Cytowicz i sztabs-kapitan Lipczyński powiedzieli również, że kapitan Kowalewski był w stanie nietrzeźwym.

Kapitan zaś Kowalewski, potwierdzając okoliczności przytoczone, zeznał, że 3 lutego był trzeźwym, mówił zwykłym głosem, nie głośniej od pułkownika Cytowicza, i rozmawiając z nim, nie machał rękami.

Ze sprawy okazuje się dalej, że pułkownik Cytowicz, nie otrzymawszy do 6 lutego od kapitana Kowalewskiego przyrzeczonych przez niego dowodów co do słuszności wyrzeczonego względem kapitana Grozmani'ego wyrazu „szuler“. zażadał takowych od kapitana Kowalewskiego na piśmie, za pośrednictwem jego dowódcy bataljonowego, po otrzymaniu zaś takowych, chcąc sprawdzić ich słuszność, zapytywał, również na piśmie, kapitana 10-go pułku małorosyjskiego grenadjerów Krasnodębskiego, kapit. pułku fortecz. nowogieorgiewskiego Grozmani'ego i sztabs-kapit. Lebiediewa. Po roztrząśnięciu ich zeznań, pułkownik Cytowicz wyprowadził wniosek, że gra w nocy z 30 na 31 grudnia 1873 roku, która dała Kowalewskiemu powód do nazwania Grozmani'ego szulerem, prowadzona była porządnie i uczciwie, zarówno przez tego ostatniego, jak i grającego z nim do spółki sztabs-kapitana Lebiediewa, o czem doniósł niezwłocznie naczelnikowi wojsk miejscowych okręgu wojskowego warszawskiego i zawiadomił dowódcę 2-go bataljonu 9-go pułku sybirskiego grenadjerów odezwą za Nr. 1,220, nadmieniając: „niestosowne, oburzające, obelżywe i w wysokim stopniu niesłuszne nazwanie szulerem swego kolegi klubowego, jakiego pozwolił sobie kapitan Kowalewski, dowodzi jedynie zupełnego z jego strony braku poszanowania dla klubu, otwartego zarówno dla niego, jak i dla każdego oficera; dopuszczanie lub niedopuszczanie do takich obelg zależy bezwątpienia nie od gospodarzy lub członków klubu, nawet nie od zwierzchności. Zależy ono przedewszystkiem od poglądów osobistych takich panów jak kapitan Kowalewski, oraz od poglądu na to kolegów w służbie."—Odezwa ta zakomunikowana była 26 lutego, urzędownie, do wiadomości kapitana Kowalewskiego, który będąc dotknięty, jak sam zeznał, nadzwyczaj obrażającemi, na niczem nie opartemi i niezasłużonemi wnioskami pułkownika Cytowicza, udał się do niego 27 lutego dla objaśnień, i nie zastawszy go w domu, zostawił kartkę następującej osnowy: „Kapitan Kowalewski stawił się i prosi o wyznaczenie godziny dla widzenia się". Skutkiem tego pułkownik Cytowicz napisał do kapitana Kowalewskiego, prosząc go przyjść niezwłocznie do niego, jeżeli życzy sobie zakomunikować cokolwiek osobiście. Kapitan Kowalewski udał się do pułkownika Cytowicza i powiedziawszy mu, że otrzymał wyż wzmiankowaną odezwę za Nr. 1,220, oświadczył, że takowa obraziła wszystkich jego kolegów w służbie, przyczem odczytał głośno ostatnie wiersze odezwy, cieniując szczególniej głos przy tych wyrażeniach, które stanowią obrazę, i nadmienił, że nie szukał sposobności do zgubienia kapitana Grozmani'ego i sztabs-kapitana Lebiediewa, lecz nie zezwoli na to, ażeby nazywano go i kolegów jego podłymi, dla którego to powodu uprasza o cofnięcie tej odezwy, zniszczenie wszystkich jej odpisów i nie pisanie już takowej nigdy. Pułkownik Cytowicz nie spełnił jego prośby i prosił go przeciwnie zaprzestać dalszych objaśnień, na co kapitan Kowalewski odpowiedział mu, że gubi przez to p. Grozmani'ego i sztabs-kapitana Lebiediewa, siebie zaś naraża na wielkie nieprzyjemności. Rzeczywistość wyż przytoczonego potwierdził pułkownik Cytowicz. Kapitan zaś Kowalewski, zapytywany w tym względzie, zeznał w zarysach ogólnych

zgodnie z pułkownikiem Cytowiczem, z tą jedynie różnicą, że zamiast wyrazów: „gubi przez to kapitana Grozmani'ego i sztabs-kapitana Lebiediewa, siebie zaś naraża na wielkie nieprzyjemności", powiedział on (Kowalewski) następujące wyrazy: „nie szukałem zguby kapitana Grozmani'ego i sztabs-kapitana Lebiediewa, lecz powiem wam, że nie tylko nie ocalicie ich, lecz nawet nie obronicie się sami". Oprócz tego kapitan Kowalewski zeznał, że pułkownik Cytowicz zostawił w swojej kancelarji pułkowej jeden odpis pomienionej odezwy za Nr. 1,220 i kazał wszystkim oficerom powierzonego mu pułku rozpisać się, że czytali takową, inny zaś takiż odpis posłał dowódcy 1-go bataljonu 10-go pułku małorosyjskiego grenadjerów, oraz trzeci —do klubu nowogeorgjewskiego.

Nadto, z wyprowadzonego śledztwa przekonano się, że z 30 na 31 grudnia, po godzinie 12-ej w nocy, w jednej z sal klubu nowogeorgiewskiego, na propozycję gospodarza dyżurnego, kapitana Grozmani'ego, za zgodą z sztabs-kapitanem Lebiediewem, była prowadzona zabroniona przepisami klubu gra w sztosa. Kapitan Grozmani trzymał bank, oficerowie zaś pułków grenadjerów: 9-go sybirskiego kapitan Kowalewski, który, jak sam zeznał, przyszedł po rozpoczęciu już gry, i sztabs-kapitan Schnell; 10-go małorosyjskiego kapitan Krasnodębski, sztabs-kapitan Trabsza; 11-go fanagoryjskiego kapitan Iwanow, i pułku fortecznego nowogeorgiewskiego kapitan Lebiediew, poniterowali; porucznik zaś pułku małorosyjskiego Rostowcew był przytem obecny jako spektator. Od kapitana Grozmani'ego bank przeszedł w ręce kapitana Kowalewskiego; gra trwała do godziny 5-ej i brał w niej udział porucznik Rostowcew; o godzinie 5-ej przerwano grę, lecz po odejściu Grozmani'ego i Lebiediewa wszczęła się ona na nowo i trwała do następnego dnia. Okoliczności te stwierdzone zostały zeznaniami osób, które brały udział w grze.

Na zasadzie okoliczności wyż przytoczonych, kapitanowie Kowalewski i Grozmani i sztabs-kapitan Lebiediew oskarżeni zostali:

1) Kapitan Kowalewski: *a*) o to, że 3 lutego r. b., znajdując się w klubie nowogeorgiewskim, był w stanie nietrzeźwym, co przewidziane jest w art. 195 ks. XXII zbioru praw woj. z 1869 roku; *b*) o to, że tegoż dnia, na uwagę zrobioną mu przez dowódcę pułku fortecznego nowogeorgiewskiego, pułkownika Cytowicza, z powodu głośnej rozmowy w klubie, zwrócił się on do pułkownika Cytowicza, w obecności innych oficerów, pytając na głos: „Jakie, pułkowniku, mieliście prawo zrobić mi uwagę w obecności dam, w sali jadalnej?" przyczem okazał brak uszanowania i machał rękami, na uwagę zaś pułkownika Cytowicza, ażeby Kowalewski przemawiał grzeczniej i nie machał rękami, tenże odpowiedział, że w klubie wszyscy są równi, że nie uznaje on tu starszeństwa i nie stoi we froncie; następnie, mówiąc w obecności pułkownika Cytowicza o wywieszonem w klubie postanowieniu gospodarzy, rzekł, że mowa jest tam o nadużywaniu, że nikt nie śmie mu mówić o nadużyciu, że pije i pić będzie zawsze, lecz pamięta, co mówi, i nikt nie śmie powiedzieć, że zachowuje się on nieprzyzwoicie. Czyny te są przestępstwem przewidzianem w artykułach 105 i 109 ks. XXII zbioru praw woj. z 1869 roku; *c*) o to, że obraziwszy się z powodu odezwy pułkownika Cytowicza, przesłanej mu dla wiadomości, 26 lutego, przez dowódcę 2-go bataljonu 9-go pułku sybirskiego grenadjerów, i przyszedłszy do mieszkania pułkownika Cytowicza, oświadczył temu ostatniemu, że nie zezwoli na to, ażeby nazywano go i kolegów jego podłymi, dla którego to powodu uprasza o cofnięcie tej odezwy, zniszczenie wszystkich jej odpisów i nie pisanie już takowej nigdy; na prośbę zaś pułkownika Cytowicza, ażeby zaniechał dalszych objaśnień, powiedział: „nie szukałem zguby kapitana Grozmani'ego i sztabs-kapitana Lebiediewa, lecz powiem wam, że nie tylko nie ocalicie ich, lecz nawet nie obronicie się sami." Czyny te są przestępstwem przewidzianem w art. 105 i 109 ks. XXII zbioru praw woj. z 1869 roku, i *d*) o to, że w nocy z 30 na 31 grndnia roku zeszłego brał udział w urządzonej w klubie nowogeorgiewskim grze zabronionej w sztosa, co przewidziane jest w art. 9 ks. XXIII zbioru praw woj. z 1869 roku.

i 2) Kapitan Grozmani i sztabs-kapitan Lebiediew, o to, że w nocy z 30 na 31 grudnia roku zeszłego urządzili w klubie nowogeorgjewskim grę zabronioną w sztosa i sami brali w niej udział, co przewidziane jest w art. 46 ustawy kar wyznaczanych przez sędziów pokoju i art. 9 ks. XXIII zbioru praw woj. z 1869 roku. (*d. c. n.*).

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Kupcy i fabrykanci warszawscy** zaczynają, jak donosi gazeta *Kijewl.*, otwierać swe składy w Kijowie. Oprócz oddawna istniejącego magazynu wyrobów znanej fabryki Żyrardowskiej, rok temu otwarto kilka składów z obuwiem i galanteryjnemi towarami. Niedawno kupiec warszawski Knoll otworzył skład wyrobów metalowych, tak zwanych „Minterowskich."

—

* Jako o jednem z uwydatniających się już następstw **ubytku wody w dnieprowskim wodozbiorze**, *Dziennik Gubernjalny Kijowski* wspomina o zmniejszeniu się w gubernji Kijowskiej handlu, odbywającego się drogą wodną. Tak ogólny bilans przywozu do gubernji i wywozu z niej towarów drogą wodną w dwóch ostatnich latach przedstawia się w następujących cyfrach:

	w 1872 r.	w 1873 r.
Przywóz	3,674,849 rub.	3,631,137 rub.
Wywóz	6,321,506 „	4,940,293 „
Razem	9,996,355 rub.	8,571,430 rub.

W taki sposób, jak się okazuje z tych cyfr, wywóz z gubernji w ciągu jednego roku zmniejszył się o 1,381,213 rub,, a przywóz o 43,712 rub. czyli mówiąc inaczej, wywóz zmniejszył się prawie o 22% a przywóz przeszło o 2%. Odpowiednio temu zmniejszyła się i liczba statków które ładowały się i wyładowywały się i tratew w granicach gubernji; na rzece Prypeci liczba statków zmniejszyła się o 9 a tratew o 41, na rzecą Użu — statków o 1 a tratew o 6, na rzece Teterewie—statków o 2 i tratew o 69 i na rzece Dnieprze—tratew o 110. W ogóle tak ilość środków transportowych, jak i transportowanego ładunku widocznie się zmniejszyła i chociaż trafiają się niektóre zboczenia, wszelako fakt zmniejszenia się jest bezsporny, szczególniej pod względem tej mianowicie części składowej ogólnego bilansu, na którą wysoki lub nizki stan wody wywiera wpływ przeważnie; w wspomnionym okresie wartość spławionego po samym Dnieprze ładunku zmniejszyła się z 6,133,870 rub. do 4,708,191 rub. to jest o 1,425,689 rub., czyli o 25%.

—

* **Niższołomowskie powiatowe, w gubernji Penzeńskiej Zebranie Ziemskie**, na posiedzeniu 3 września postanowiło: poruczyć urzędowi ziemskiemu staranie się, za pośrednictwem naczelnika gubernji, u Ministra Oświecenia Publicznego o otwarcie w m. Niższym Łomowie czteroklasowej szkoły miejskiej, na utrzymanie której wyznaczyć 1,700 rub., oraz dołączyć sumę 200 rub. na utrzymanie szkoły rzemieślniczej; w penzeńskiem seminarjum nauczycielskiem utrzymywać kosztem ziemstwa powiatowego pięciu stypendystów, na co asygnować po 5,000 rub. Wyznaczenie stypendystów do seminarjum zebranie pozostawiło uznaniu Niższołomowskiej rady szkolnej, z zastrzeżeniem żeby przyszli stypendyści ziemstwa byli obowiązani po ukończeniu kursu, przesłużyć jako nauczyciele w miejscowościach wskazanych przez urząd powiatowy przynajmniej cztery lata.

—

* Z Rostowa nad Donem piszą do gazety *Birż. Wiedom.*, że roboty przy budowie **mostu** pod kolej żelazną **na Donie** szybko zbliżają się do końca. Obecnie buduje się już ostatni 5-y filar, kiedy tymczasem na pierwszem przęsle od lewego brzegu już są zestawione i zbijają się części żelazne, a od prawego brzegu na dwóch przęsłach stawiają rusztowanie do zestawienia części żelaznych; zwodzona część mostu będzie po środku.

—

* Dziennik *Odes. Wiestn.* donosi, że na konkurs **projektu teatru odeskiego** otrzymano 160 deklaracij, w tej liczbie 32 z Rosji, 27 z Francji, 16 z Austrji, 14 z Niemiec, 55 z Włoch, 4 z Anglji, 3 z Szwecji, 4 z Turcji, 2 z Belgji i 6 z Szwajcarji. W liczbie francuzkich projektów, dziennik ten wspomina o nadesłanym przez budowniczego Garnier, według projektu i pod przewodnictwem którego buduje się w Paryżu teatr Wielkiej Opery.

—

* Z wiadomości **o uprawie tytoniu w obwodzie kubańskim** pomiędzy innemi okazuje się, że w 1873 roku było pod plantacjami tytoniu 969 dies., które wydały 73,532 pud. 19 funt.; z tej liczby sprzedano 38,750 pud. za 42,423 rub.

W porównaniu z 1872 r. pod plantacjami tytoniu było gruntu więcej o 26 dies., zebrano tytoniu mniej o 7,818 pud. za to i nie sprzedanego pozostało daleko mniej i ceny ustaliły się nieco równomierniej.

W 1872 r. tytoń uprawiano w jurtach 13, a w 1873 roku w jurtach 18 stanic; zatem obręb, w którym zajmują się uprawą tytoniu znacznie się powiększył, pomimo tego, że jedna ze stanic, Anapska, zupełnie zaniechała uprawę tytoniu. Zresztą, jest to przerwa czasowa, ponieważ w tej stanicy w roku bieżącym znów zasiano tytoniem znaczną przestrzeń gruntu.

—

* Donosząc o wypadkach w gubernji Twerskiej, miejscowy dziennik podaje, że **piorun**, który **zabił** w powiecie Twerskim, 15 lipca, włościankę Marję, zakopał ją w dół, który utworzył się w skutku uderzenia piorunu głębokości około półtora arszyna i szerokości około 3 arszynów i rozrzucił w drobnych kawałkach jej ubranie na przestrzeni pięciu sążni.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Cesarz Wilhelm i cesarzowa Augusta, w towarzystwie wielkiego księcia i wielkiej księżny badeńskich, z ich rodziną, obecnymi byli, 5-go października, na wielkich wyścigach wojskowych w Iffetzheim, koło Baden-Baden. Gęste tłumy ludu witały z zapałem cesarza i cesarzowę. Pierwszą nagrodę, tak zwaną cesarską, zdobył major Rosenberg.

* Z Szwerynu donoszą pod datą 12-go b. m., że cesarz Wilhelm przyjedzie 21 tegoż miesiąca do Ludwigslust, gdzie znajdować się będzie 22-go i 23-go na polowaniu, poczem wyjedzie 24-go zrana.

* Wychodząca w Bolonji gazeta *Movimento* pisze pod dniem 8-m października: „P. Thiers przyjechał wieczorem do Bolonji z Wenecji. Zanim jeszcze wysiadł on z wagonu, powitaliśmy go w imieniu prassy liberalnej miasta Bolonji. Przyjął on nas wielce łaskawie i powiedział kilka wyrazów uprzejmych o naszem mieście. Następnie Thiers poszedł do przygotowanego dla niego powozu, idąc pod rękę z margrabią Carega di Murice. Hrabia Graciadei prowadził pod rękę panią Thiers. Tłum liczny i pełen uszanowania oczekiwał na stacji na przybycie pociągu. Przy ukazaniu się Thiers'a, wszyscy poodkrywali głowy i rozległy się głośne oklaski. P. Thiers był mocno rozrzewniony takiem przyjęciem. Następnego dnia, jak donosi *Gazetta dell'Emilia*, pełniący obowiązki syndyka, p. Tuesconi, i prefekt, hr. Capiteli, złożyli wizytę byłemu prezydentowi rzeczypospolitej francuzkiej. Przy widzeniu się tem, p. Thiers okazał nadzwyczajną uprzejmość. Wypytywał się on szczegółowo o położenie ekonomiczne i przemysłowe miasta i okazał wielką radość z powodu szczęśliwych zmian dokonanych w tak krótkim czasie we Włoszech, które czynią stale znaczne postępy. Powiadają, że p. Thiers zamierza zwiedzić Włochy południowe".

* Dnia 7-go b. m. przyjechał do Florencji p. Thiers, który powitany został w dworcu drogi żelaznej przez syndyka i kilku francuzów. Stanął on w Hôtel de l'Univers.

---

* Podług doniesień jednego z korespondentów karlistowskich, koluma republikańska licząca około 8,000 ludzi, przedarła się do Biskai od granicy Kastylskiej, gdy tymczasem Moriones w Tafalla stara się zaopatrzyć w żywność Pampelunę, a Laserna z Logrono pilnuje Estelli. Mimo tego ruchu zaczepnego z trzech stron, mającego na celu rozdzielenie siły karlistów, pisze dalej korrespondent, mało jest prawdopodobieństwa aby republikanie zyskali powodzenie, na jakie rachują, z powodu liczebnej przewagi swych wojsk, albowiem armja królewska nawarska, ufortyfikowawszy się w swych stanowiskach, wytrzyma atak Morionesa i Laserny, a jenerał Berritz otrzymał posiłki, które mu dadzą możność odeprzeć napaść od strony Biskai. Niemniej jednak rozpoczynająca się walka, jak się zdaje, przybierze takie rozmiary, iż rezultat pierwszych bitew, może wywrzeć wielki wpływ na przyszły los wojny w prowincjach północnych".

* Gazeta *Iberia* pisze, że Dorregaray podał się do dymisji dla tego, iż Don Carlos odmówił usunięcia od siebie swego otoczenia a przyzwania Kabrery. Wiadomo, iż pomiędzy karlistami Kabrera jest przedstawicielem nieco łagodniejszego stronnictwa, obcego fanatyzmowi w religji, i absolutystowskim dążeniom w polityce. Kabrera proponował swe warunki Don Carlosowi, lecz odmówił przyjęcia dowództwa nad armiją karlistowską, skoro pretendent odrzucił, w sposób dość obrażający, warunki na jakich Kabrera zgadzał się służyć mu.

* Marszałek Serrano ma zamiar udać się do armji północnej i objąć nad nią osobiście dowództwo, jak skoro tylko załatwi się z przyjęciem wszystkich posłów zagranicznych. Pozostaje mu tylko jeszcze przyjąć przedstawiciela króla Wiktora Emmanuela, którego mianowanie zostało opóźnione w skutek nadzwyczajnych zmian w personalu dyplomacji włoskiej. Prawdopodobnem jest zresztą, iż książe de la Torre nie gniewa się o to opóźnienie, które dostarcza mu słusznego pozoru do pozostania w stolicy i to w chwili powrotu do Madrytu p. Zorilli i jenerała Pavia, twórcy zamachu stanu z dnia 3 stycznia. Wiadomo iż jenerał ten usunięty został od naczelnego dowództwa nad armją srodkową. Szczególny zbieg rzeczy! jenerał któremu Serrano zawdzięcza swoje wyniesienie, został usunięty bezwzględnie przez tegoż samego księcia de la Torre! Zdaniem jednych usunięcie nastąpiło w skutek zbyt niezależnego postępowania jenerała Pavia i z powodu obawy jaką on wznieca; drudzy zaś utrzymują, że przyczyną takiej niełaski stał się zwyczaj tego jenerała nakładania kontrybucji na mieszkańców kraju, azeby ją następnie rozdzielać pomiędzy swoich żołnierzy. Cóżkolwiekbądź, jenerał Pavia domaga się śledztwa, a w potrzebie żąda nawet, aby go stawiono przed sądem wojennym. Jest to więc nie małym kłopotem dla naczelnika władzy wykonawczej mieć w obec siebie przeciwnika takiego, który rozpędził był korteży w nocy z dnia 2 na 3 stycznia i który, według wszelkich wskazówek, pozostaje w ścisłych stosunkach z Morionesem, który jest także malkontentem i posiada wielką popularność w armji. Co się tycze p. Zorilli, niepodobna przypuścić, ażeby nadzwyczajna czynność jaką on rozwija od chwili powrotu do Madrytu, miała na celu korzyści terazniejszego rządu, który zapewne, gdyby się tylko nie obawiał następstw z użycia gwałtownego środka, wydałby rozkaz wydalenia ze stolicy tego przewódcy radykalistów.

---

* Podług doniesienia *Turkiestańskich Wiedom.* w okolicach Kokanu nadzwyczaj obawiają się buntowników. Wielu kupców, krajowców i mieszkańców innych miast, gdzie pozostały ich rodziny i własność, wyjechało z Kokanu do domu, aby zabezpieczyć tam wszelkiemi środkami możebnemi swe mienie od grabieży powstańców. Skutkiem tego, handel na bazarze kokańskim jest w stagnacji i daje się czuć nader silny brak pieniędzy. Zresztą, należy się spodziewać, iż taki stan rynku szybko się zmieni: okoliczności uspokoiły się teraz nieco; powstańcy uciekli, rozbici w bitwach pod Kasanem i Namanhanem; po zwycięztwie tem, wojsko chańskie zabrało mnóstwo jeńców. Wojska chana jeszcze nie powróciły do Kokanu z wyprawy.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 17 października.* Podług otrzymanej tu depeszy ze źródła karlistowskiego z Estelli z 16 b. m., pomiędzy pretendentem Don Karlosem i jenerałami Elio i Mendiri odbyła się konferencja. Don Karlos mianował księcia Parmy pułkownikiem pierwszego pułku karlistowskiego, hr. Caserta—pułkownikiem artylerji i hr. Bari—kapitanem kawalerji.

* *Paryż, 18 października, Ajencja Havas* zaprzecza, jako bezzasadnej, podanej wczoraj przez *Mémorial diplomatique* wiadomości, jakoby władze francuzkie zasekwestrowały statek hiszpański „Nieve", który przybył do zatoki, i jakoby oddał go do rozporządzenia konsula hiszpańskiego w Bajonnie. *Ajencja Havas* podaje następujące szczegóły o tym wypadku: „Niedługo po wyładowaniu przez statek „Nieve" broni dla karlistów w pobliżu przylądka Figueros, prawie w oczach krążących na wybrzeżu hiszpańskich statków wojennych, i po wpłynięciu jego do portu Socoa, przybyli tam na jednej z kanonierek hiszpańskich mer z Irun i hiszpański wice-konsul z Hendaye i zażądali wydania pomienionego statku. Kapitan portu oświadczył na to, iż nie ma upoważnienia do uczynienia tego i że pozostawia hiszpańskiej kanonierce zabranie statku „Nieve", skoro tylko opuści wody francuzkie. Rząd hiszpański nie zażądał dotychczas wydania pomienionego statku i sprawie tej, jak twierdzi *Ajencja Havas*, nie przypisują w ogóle wielkiej doniosłości."

* *Wiedeń, 17 października.* Do *Oesterreichische Corresp.* donoszą z Chartum, iż niemiecki podróżnik po Afryce Dr Nachtigal, przybył dnia 19 sierpnia r. b. w jaknajlepszem zdrowiu do El Obeid (Kordofan) i zamierzał udać się ztamtąd nasamprzód do Chartum.

* *Ateny, 18 października.* Minister finansów, Papamichailopulos, podał się do dymisji, która przyjętą została przez króla.

---

* Doktór Gucker miał niedawno w oddziale biologicznym kongresu naukowego w Belfast odczyt interesujący, o roślinach **łowiących owady w Ameryce**. Jeśli na otwarty liść tej rośliny położymy muchę, albo kawałeczek mięsa, wówczas liść natychmiast się zwija i zamyka, na muchę zaś albo kawałek mięsa wylewa się jakaś ciecz, w której takowe natychmiast roztwarzają się. Kiedy liść znów się roztwiera, powierzchnia jego bywa sucha i gotowa do nowego podobnego pokarmu. Jeśli położymy na liść jakąkolwiek okruszynę mineralną, wtedy liść także się zamyka, lecz wkrótce się otwiera i zrzuca niewłaściwy dla niego przedmiot. Wielu uczonych amerykańskich potwierdza doniesienie Guckera (w tej liczbie Darwin, Mellihemp i in.). Tym sposobem istnieją rośliny, przyjmujące i przetrawiające pokarm mięsny.

—

* **Z Konstantynopola** donoszą, że dawny pałac sułtański z parkiem i wszelkiemi przytykającemi doń budynkami, zamieniony został na skład zamówionych u Kruppa 1,000 **dział gwintowanych**, których część jest już dostawioną.

—

* Dnia 9 października rano powstał **w Paryżu pożar w fabryce fortepjanów** Henryka **Herza** i mimo śpiesznej pomocy zniszczył ją. Spaliło się 300 fortepjanów i wszystek materjał. Szkody oceniają na 600,000 fr. Fabryka i zapasy były ubezpieczone.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 9 (21) października.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, dramat w 4-ch aktach, **Sfinks.** — Początek o godzinie 7 1/2.— *Jutro*, we czwartek, balet **Pan Twardowski.** — *Wczoraj* było osób 718.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, opera w 1-m akcie, **Verbum nobile;**— przysłowie dramatyczne w 1 akcie, **Cicha woda brzegi rwie;** — balet w 1 akcie, **Wesele w Ojcowie.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we czwartek, komedje **Było to pod Wagram; Babie lato; Nieszczęśliwi.** — *Wczoraj*, było osób 287.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek.*—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 11 min. 40 w nocy.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pociąg kurjerski o godz. 5 min. 16 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 29 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.

Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

---

* W dniu 8 (20) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 57, wyzdrowiało 27, umarło 7, pozostało 1610 (mężczyzn 752, kobiet 858), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 162, kobiet 147.

Przyjechali: — Jenerał-lejtnant *Zimmermann*, z zagranicy;—jenerał-major *Czyczeryn*, z Wilna;—tajny radca *Kwist*, i rzeczywisty radca stanu *Antipow*, z St. Petersburga.

Cena okowity dnia 2 (80) października.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.53,4 —	—1,80.
Pojedyncza szynkarska	—	—1,82.

Stosunek garnca do wiadra 100:307 1/4. (*G. H.*)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6286. *Sąd Kryminalny w Lublinie.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa wyszłych za granicę bez pozwolenia Rządu:

1. Teofila Fąfarskiego pocztyljona z Rachowa w 1856.
2. Konstantego Bednawskiego ucznia piwowarskiego z wsi Łysołaj w 1848 r.
3. Szymona Blachę syna Kazimierza z Biełgoraja w 1851 r.
4. Wincentego Blachę syna Kazimierza z Biełgoraja w 1851 r.
5. Wojciecha Gąsowskiego z wsi Garbowa w 1848 r.
6. Hersza Berkera Gelertera z Lublina w 1848 r.
7. Antoniego Kosińskiego z gminy Swieciechów w 1848 r.
8. Józefa Kraśnickiego z gminy Zwierzyniec.
9. Józefa Klimskiego z gminy Młodziatycze w 1848 r.
10. Ignacego Pielaszkiewicza z Lublina w 1848 r.
11. Karola Tylusińskiego z osady Krzeszowa w 1848 r., aby w ciągu jednego roku licząc od daty ogłoszenia po raz trzeci tego wezwania w Dzienniku Warszawskim, do kraju ojczystego powrócili i bądź osobiście, bądź też zapośrednictwem władzy policyjnej o powrocie swoim do kraju, Sąd Kryminalny tutejszy zawiadomili, a zarazem usprawiedliwienie powodów, dla których na pierwsze ich wezwanie przez władze tutejsze Administracyjne w pismach publicznych, do kraju tutejszego niewrócili, temuż Sądowi złożyli.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega każdego z nich, że w razie nieuległości prawu i nieuczynienia zadość wezwaniu Rządu w ciągu zakreślonego wyżej terminu, ściągną na siebie karę i skutki art. 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożone.

Lublin d. 3 (15) Września 1874 r.
Prezes Radca Dworu,
J. Ziemięcki.
Podpisarz Półtawski.

N. D. 6276. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa, obciążająca dotychczas niepodzielnie dobra Kwilno w powiecie Włocławskim położone w sumie rs. 32,950, ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności, w stosunku następującym.

na Folwark Kwilno rs. 14,450.
na folwark Lubrańczyk rs. 9,150.
na folwark Biernatki rs. 9,350.

Zarzuty jakie przeciwko powyższemu rozdziałowi czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 5 (17) Października 1874 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz Słowikowski.

N. D. 6283. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Trembino z przyległościami na Śniegocinie i Ciółkowie w powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 6,800.
2. Dobra Łubienica w powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 13,250.
3. Dobra Umienino Żelazki w powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 3 100.
4. Dobra Kisielewo A B i C z przyległością na Madzołach w powiecie Lipnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 9,700.
5. Dobra Mokowo w powiecie Lipnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 14,550.
6. Dobra Grzebsk w powiecie Mławskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 10,650.
7. Dobra Czarnostowo w powiecie Makowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 25,600.
8. Dobra Sokolniki w powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 6,900.
9. Dobra Cyndaty z przyległością Gutkowo Wardołki, w powiecie Sierpeckim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 2,350.

Zarzuty jakie przeciw obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione przez Stowarzyszonych być mogą, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w przeciągu tygodni 5, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Płock d. 3 (15) Października 1874 r.
Prezes, L. Komierowski.
Pisarz, Skonieczny.

N. D. 6278. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Serji I z roku 1869, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, jako to:

1. Dobra Myszkowice, w powiecie Bendzińskim, zamierzone obciążenie wynosić ma rsr. 1,800.
2. Dobra Twardowice, w powiecie Bendzińskim, zamierzone obciążenie wynosić ma rsr. 4,000.
3. Dobra Balice, w powiecie Stopnickim, zamierzone obciążenie wynosić ma rs. 33,100.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Kielce d. 1 (13) Października 1874 r.
za Prezesa, Radca R. Krosnowski.
Pisarz Janczewski.

N. D. 6277. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądaną została pożyczka która ma obciążać pierwszą ich hypotekę.

1. Dobra Nieckowo w powiecie Szczuczyńskim, pożyczka dawna rs. 6,850, żądana obecnie rs. 10,000
2. Dobra Dybła w powiecie Szczuczyńskim, pożyczka dawna rs. 1,020, żądana obecnie rs. 10,000.
3. Dobra Wembry w powiecie Kalwaryjskim, pożyczka dawna rs. 6,705, żądana obecnie 15,600.
4. Dobra Wyszonki Wojciechy w powiecie Mazowieckim, pożyczka dawna rs. 6,000, żądana obecnie rs 2,000.
5. Dobra Sztejderyszki w powiecie Sejneńskim, pożyczka dawna rs. 3,450, żądana obecnie rs. 1,500.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą, przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 8 Października 1874 r.
p. o. Prezesa, ...
Pisarz Swiętosławski.

N. D. 6310. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej.

Do Zarządu Drogi Żelaznej wnoszone są przez interesentów żądania aby przedmioty ulegające łatwemu zepsuciu jako to: ryby, mięso, świeże owoce i t. p. pomimo że są ekspedjowane za frachtem zwyczajnym, były zaraz po dojściu do Stacji przeznaczenia wydawane adressantom w prost z pociągu.

Ponieważ żądania tego rodzaju są przeciwne obowiązującym przepisom, Zarząd Drogi Żelaznej podaje do wiadomości osób interessowanych, że tylko towary ekspedjowane za frachtem pośpiesznym mogą być odbierane zaraz po nadejściu do Stacji przeznaczenia, co się zaś tyczy towarów ekspedjowanych za frachtem zwyczajnym, te wydawane są tylko w zwykłych godzinach służbowych ekspedycyjnych, które są tak w lecie jak w zimie, w dnie powszednie od godziny 8-ej rano do 4-ej po południu, zaś w dnie świąteczne od godziny 8-ej rano do 12-ej w południe.

Warszawa d. 17 Paźdz: 1874 r.

N. D. 6311. Aufforderung.

Für den am 6 October 1846 zu Gross-Schmograu in Schlesien geborenen, grossjährig gewordenen Carl Heinrich Werner, welcher im Jahre 1854 mit seinem Vater dem Müllermeister Carl Gottlieb Werner von der Stadt Prausnitz aus nach Russisch - Polen verzogen ist, wird Seitens des hiesigen Gerichts ein Arbtheil von 38 thaler 8 Silbergroschen 9 Pfennige verwaltet, welches an Carl Heinrich Werner nicht verzahlt werden kann, weil dessen Aufenthalt unbekannt ist. Wir fordern den Carl Heinrich Werner hier mit auf, sich bei dem hiesigen Gericht oder bei dem Kaiserlich Deutschen General Consulat in Warschau zu melden, damit die Auszahlung des Erbtheils an ihn erfolgen kann.

Winzig den 21 September 1874.
Königliche Kreis-Gerichts-Commission II
gez: Weidlich.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5356. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Siedleckiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

1. Dobra Gozd i Kiy po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami, w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami, położone w okręgu i powiecie Łukowskim Gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 160 kop. 82½, vadium do licytacji rs. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,142 kop. 40, termin przedaży d. 13 (25) Lutego 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Andrzejem Wrotnowskim.

2. Dobra Olszyc i Trzciniec po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Siedleckim gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs 602 kop. 12½, vadium do licytacji rs. 3,800, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 34,568, termin przedaży dnia 13 (25) Lutego 1875 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Andrzejem Wrotnowskim.

3. Dobra Połoski Rząśnickiego, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Bialskim gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs 113 kop. 84½, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 6,762 kop. 40, termin przedaży d. 13 (25) Lutego 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Władysławem Krassowskim.

4. Stoczek. po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi. tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Węgrowskim, gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 420 kop. 47½, vadium do licytacji rs. 3,350, licytacja rozpocznie się od sumy rs 21,600, termin przedaży d. 13 (25) Lutego 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Ludwikiem Rylskim.

5. Dobra Skrzyszów a, b. po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Łukowskim gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rsr. 167 kop. 78, vadium do licytacji rs. 1,050, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,100, termin przedaży d. 13 (25) Lutego 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Władysławem Krassowskim.

6. Dobra Wieliczna, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Węgrowskim, gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 173 kop. 97½, vadium do licytacji rsr. 1,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,700, termin przedaży d 13 (25) Lutego 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Ludwikiem Rylskim.

7. Dobra Trojanów, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Bialskim, gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwil zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,130 kop. 74, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,672, termin przedaży d. 14 (26) Lutego 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Andrzejem Wrotnowskim.

8. Dobra Tuchowicz, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Łukowskim, gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rsr 968 kop. 50½, vadium do licytacji rs. 4,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs 51,200, termin przedaży d. 14 (26) Lutego 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Władysławem Krassowskim.

9. Dobra Tosie, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu Węgrowskim, powiecie Sokołowskim, gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 135 kop. 70½, vadium do licytacji rsr. 1,050, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 10,029 kop. 60, termin przedaży d. 14 (26) Lutego 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Feliksem Bielawskim.

10. Dobra Wola Woroszczyńska, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w wykazie hypotocznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Włodawskim, gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 317 kop. 45½, vadium do licytacji rs. 1,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,700, termin przedaży d. 14 (26) Lutego 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Władysławem Krassowskim.

11. Dobra Wielka Siemieńska, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu Włodawskim powiecie Radzynskim, gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 175 kop. 52½, vadium do licytacji rs. 1,150, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,000, termin przedaży dnia 14 (26) Lutego 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Ludwikiem Rylskim.

12. Dobra Zalesie po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone, w okręgu Żelechowskim powiecie Garwolińskim, gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 376 kop. 1½, vadium do licytacji rs. 1,900, licytacja rozpocznie się od sumy 20,300, termin przedaży d. 14 (26) Lutego 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Ludwikiem Rylskim.

Nabywca oprócz rat ustosunkowanych od pożyczki dobra exekwowane obciążający obowiązany jest jeszcze przez oznaczoną liczbę półroczy opłacać pozostałe do ściągnięcia szesnaste części pierwszej rozłożonej raty.

Vadium do licytacji oznaczone złożone być winno w gotowiznie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji złożyć takowe w listach zastawnych lub listach likwidacyjnych z właściwemi kuponami, lecz w takiej ilości, by wartość rzeczywista złożonych listów obliczając temczasowo według ostatniego kursu giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie vadialnej w gotowiznie oznaczonej.

Przedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto kościelne, lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku konkurentów, druga i ostatnia przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Siedlce d. 19 (31) Sierpnia 1874 r.
Prezes, J. Kuszell.
3—3 Pisarz, Tchorzewski

N. D. 5936. *Magistrat miasta Warszawy.*

Dnia 16 (28) Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na entrepryzę czyszczenia kanałów w szlachtuzie na Solcu, w ciągu roku 1875 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1875 do tegoż dnia i m-ca 1876 r. za wynagrodzeniem po rs. 180 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 36 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaje niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się w ciągu roku 1875 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1875 do tejże daty 1876 r. czyszczenia kanałów w szlachtuzie na Solcu, za wynagrodzeniem rs 180 rocznie; i odstępuję od takowej ceny procentów N N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kaasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vdium wilości rs. 36 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N, pisałem dnia miesiąca i roku N, (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 18 (30) Września 1874 r.

N. D. 6185. *Rada Instytutu Aleksandryjsko Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.*

Podaje niniejszym do publicznej wiadomości iż w biórze rzeczonego Instytutu odbywać się będą rozpoczynając o godzinie 11 przed południem głośne licytacje in minus na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów od d. 1 (13) Stycznia 1875 do d. 1 (13) Stycznia 1876 r. w następującym porządku:

1) 2 (14) Grudnia na dostawę:
a) drzewa.
b) węgli kamiennych,
c) nafty i oleju do lamp,
d) mydła, świec, krochmalu i farbki.

2) 5 (17) Grudnia na dostawę:
a) chleba i bułek,
b) mięsa,
c) mąki, kaszy. fasoli, grochu polnego, ryżu; suchych grzybów i soli ruskiej.

3) 9 (21) Grudnia na dostawę:
a) masła, jajek, sera, kwaśnej smietany i powideł,
b) mleka i smietanki,
c) kolonjalnych towarów i cukru.

Szczegółowe warunki do powyższych licytacji i stosowne objaśnienia przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy dni świątecznych w Kancelarji Instytutu w godzinach biórowych.

Członek Rady Szuchow.
za Sekretarza Kasjer A. Kania.

N. D. 6300. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Marji Kossowskiej panny pełnoletniej z dochodów od majątku swego utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 2765B zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod N. 519 zamieszkałego obrané mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1350 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1867 r. i kosztów od Ignacego Zielińskiego obywatela, właściciela kolonji Marcówka zwanej w dobrach Niegów gminie Zabrodzie powiecie Radymińskim gubernji Warszawskiej położonej we wsi Dąbrówce okręgu Stanisławowskim powiecie Radymińskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego protokółem Teofila Konarzewskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 1 (13) Lutego 1874 sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

KOLONJA

Marcówka zwana w dobrach Niegów gminie Zabrodzie powiecie Radymińskim gubernji Warszawskiej w parafji Niegów pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Radyminie na gruncie czynszowym prawem wieczystej dzierżawy z którego to gruntu opłaca się właścicielowi dóbr Niegowa czynszu rs. 45 rocznie w dwóch półrocznych równych ratach, położona prawem wieczystego posiadania do Ignacego Zielińskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością obciążona, przybliżonej rozległości około włók 3 miary nowopolskiej obejmująca.

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny z bali dranicami kryty z kominem murowanym.
2. Podwórko płotem z żerdzi ogrodzone.
3. Studnia balami cembrowana.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I go złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Ludwikowi Przezdzieckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Radyminie tamże urzędującemu.
2. Marcinowi Czarnowskiemu Wójtowi gminy Zabrodzie do której to gminy kolonja Marcówka zwana należy w tejże wsi Zabrodzie urzędującemu, obydwom na ręce własne dnia 22 Lutego (6 Marca) 1874 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Niegów w Warszawie dnia 1 (13) Marca 1874 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 6 (18) Maja 1874 roku

Sprzedażą kierować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1874 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży kolonji tej ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 3 (15) Czerwca r. b. termin do przygotowawczego tejże Kolonji przysądzenia wyznaczył na dzień 1 (13) Lipca roku bieżącego, w którym to dniu powyż rzeczona kolonja przygotowawczo Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi za sumę rsr. tysiąc przysądzoną została, po czem tenże Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże samym dniu 1 (13) Lipca r. b. zapadłym, termin do ostatecznego tejże kolonji przysądzenia wyznaczył na dzień 3 (15) Września r. b., lecz gdy termin ten stał się bezskutecznym, przeto tenże Trybunał wyrokiem zapadłym d. 26 Września (8 Października) r. b., nowy termin do ostatecznego kolonji tej przysądzenia, wyznaczył na dzień 8 (20) Listopada 1874 r., w którym to dniu na publicznej audjencji tegoż Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I o godzinie 10-ej z rana, powyż rzeczona kolonja ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,346, jako ⅔ części taksą przez biegłych Sądowych sporządzoną wykrytego.

Warszawa d. 27 Września (9 Paźdz.) 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 6312. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Na zasadzie art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Marjanny v. Marji z Kisielnickich Belkie, żony Teofila Belkie, doktora medycyny, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża działającej, czyli obojga małż. Belkie, w m. Warszawie przy ulicy Tłumackiej pod № 9 nowym, Henryki z Kisielnickich żony Józefa Zalewskiego, Asesora Sądu Poprawczego Warszawskiego, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża działającej, czyli obojga małż. Zalewskich w Warszawie pod № 2414/15 i Stanisława Zalewskiego mecenasa, jako głównego opiekuna nieletniego Wiktora Kisielnickiego, w Warszawie pod № 590 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Gracjana Dąbrowskiego, obrońcy Prokuratorji i zarazem Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w temże mieście Płocku zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 5507 kop. 27½, z większej sumy rs. 45,000 pochodzących, z procentem od dnia ostatniego kwitu i kosztów od Agnieszki z Brodzkich pierwszego ślubu Kisielnickiej, drugiego Brodzkiej, po Eugeniuszu Brodzkim wdowy, w Warszawie pod Nr. 2414/15 zamieszkałej, a prawne zamieszkanie do tego interesu u Antoniego Wolowskiego Rejenta w m. Płocku obrane mającej, aktem Teofila Slaskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w dniach: 27 i 28 Lutego (11 i 12 Marca) 1874 r. sporządzonym, zajęte zostały w drodze przymusowego wywłaszczenia, dwie włóki gruntu z lasem i zaroślami, znajdujące się:

w Dobrach Ziemskich L E Ś N O,

z przyległością Annopol, dziedziczne Antoniego Ostrowskiego, w teritorium których, znajdują się dwie włóki gruntu, do Agnieszki Brodzkiej należące, jedną księgą wieczystą hypoteczną Leśna objęte, w okręgu Sądowym Prasnyskim, gubernji Płockiej, powiecie Prasnyskim, gminie Karwacz, parafji Prasnyskiej, w odległości od miast: Prasnysza wiorst 5, Makowa mil 3, Pułtuska mil 4, Ciochanowa mil 3, Płocka mil 15, Warszawy mil 12 położone, obecnie w posiadaniu Antoniego Ostrowskiego zostające.

Całe dobra ziemskie L e ś n o z folwarkiem Annopol, w teritorium których znajdują się dwie włoki gruntu, do własności Angnieszki Brodzkiej należące zajęte, graniczą na wschód z wsiami Sierakowo i Dobrzankowo, na południe z wsiami Gostkowo i Janino, za zachód z wsią Cierpigorz, a na północ z miastem powiatowem Prasnysz.

Z dwóch włók gruntu zajętych, stanowiących jedną całość, przestrzeń około jednej włóki miary nowopolskiej, zajmuje las dębowy i grabowy, około zaś jednej włóki pieńki, po wyciętym lesie, w gruncie żytnim klasy pierwszej. Te dwie włóki gruntu graniczą: od południa z wsiami Janino i Cierpigorz, od zachodu z wsią Cierpigorz, granice stałe, od północy i wschodu z gruntami folwarku Annopol, nie mające stałych granic.

Z dóbr Leśno i Annopol opłaca się podatków skarbowych rocznie po rs. 396 kop. 54, lecz ile przypada na dwie włóki zajęte z powodu nieodłączenia takowych od głównych dóbr, niewiadomo.

Inwentarzy gruntowych niema żadnych.

Akt zajęcia w kopjach doręczony został: 1) Adamowi Woźnickiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Prasnyszu d. 18 (30) Kwietnia 1874 r. i 2) Władysławowi Swiatłowskiemu Wójtowi gminy Karwacz, do której dobra Leśno należą d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r.

Akt zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Leśno z okręgu Prasnyskiego dnia 18 (30) Czerwca 1874 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku na ten cel utrzymywanej, dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymusowego wywłaszczenia dwóch włók gruntu w dobrach Leśno w okręgu Prasnyskim leżących, odbędzie się na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Płocku, o godzinie 10 z rana d. 23 Sierpnia (4 Września) 1874 roku.

w Płocku d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1874 r.
Piętka.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

w Płocku d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1874 r.
Piętka.

Po odbyciu w dniach 23 Sierpnia (4 Września), 6 (18) Września i 20 Września (2 Października) 1874 r. trzech ogłoszeń warunków licytacyjnych za podstawę do sprzedaży w drodze przymusowego wywłaszczenia dwóch włók gruntu z lasem i zaroślami znajdujących się w dobrach ziemskich Leśno z okręgu Pszasnyskiego posługiwać mających, termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dwóch włók gruntu na audjencji Trybunału tutejszego odbyć się mającego, przez decyzję tegoż Trybunału z dnia 20 Września (2 Października) r. b. na dzień 2 (14) Listopada 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1000.

Płock d. 24 Września (6 Paźdz.) 1874 r.
Piętka.

N. D. 6303. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Berka Haper handlującego w mieście powiatowym Nowo-Radomsku, oraz Abrachama Rejchman, handlującego w osadzie Pławno, okręgu Nowo-Radomskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastcyjnego u Walerjana Oborskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 592 kop. 50 dla Berka Haper i rs. 1612 kop. 37 dla Abrachama Rejchman z procentami zaległymi i bieżącymi od Ignacego Tchórzewskiego właściciela dóbr Wola Roszkowa tamże w okręgu Nowwo Radomskim zamieszkałego, protokółem Komornika Trybunału Kaliskiego Romualda Pinowskiego w dniu 12 (24) Kwietnia 1874 r. rozpoczętym, a w dniu 13 (25) t. m. i r. ukończonym, zajęte zostały na przymusowe wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Wola Roszkowa, z przyległościami i przynależytościami, bez żadnego wyłączenia, położone w parafji Niedośpielin, gminie Wielgomłyny, w okręgu i powiecie Nowo-Radomskim gubernji Petrokowskiej, graniczące z kolonją Nowy Widok, z dobrami Kobiele Wielkie, Korczów, Kubiki i Odrowąż, odległegłe od miasta najbliższego Nowo-Radomska wiorst 16, mają ogólnej rozległości mórg 497 prentów 153 z których gruntu ornego mórg 290 prentów 242, łąk mórg 50, prentów 123, lasu i zagajników mórg 98 prentów 8, a reszta pod zabudowaniami, wodami, drogami i nieużytkami, grunta te należą do klasy II, III i IV.

Zabudowania w dobrach są: dwór, oficyna, chlewy i kurniki z drzewa gontami kryte, spichrz, stajnie i wozownie z bali, pod jednym dachem gontami krytym, stodoła, owczarnia i obory z bali słomą kryte, studnia balami cembrowana, gołębnik, druga stodoła z drzewa gontem kryta, dom takiż dla ekonoma, we wsi Kuźnia, koszary i karczma z drzewa gontami kryte, przed dworem jest ogród w części owocowy i warzywny. Osada młynarska składająca się z domu mieszkalnego drewnianego, przy którym jest urządzony młyn wodny z całym przyrządem, stodoła, obora i stajenka z drzewa pod jednym dachem słomianym, a przy tych chlewik. Osada ta wraz z gruntem mórg 10 i łąki mórg 5, jest oddaną w dzierżawę za kontraktem urzędowym w dniu 11 (23) Kwietnia 1872 r. przed Rejentem Dobrzelewskim w Nowo-Radomsku na lat 3 za opłatą roczną rs. 67 kop. 50 i mlewem dla dworu oraz wspólnem rybołówstwem Józefowi Gajewskiemu.

Włościanie mają służebności tak na pastwisku jak i w lesie dworskim które szczegółowo są objawione w księdze wieczystej dóbr Wola Roszkowa w Dziale III.

Inwentarz dworski: koni 16, krów 5, owiec 200, młockarnia, sieczkarnia wozów 5, pługów 6, radeł 3, bron 8, skrzynia do kartofli, młynek do czyszczenia zboża. Owce mają stanowić własność owcarza Józefa Dębskiego.

Podatków z całych dóbr wraz z ratą od pożycki bankowej na maszyny opłaca się rs. 390 kop. 31.

Obszerniejszy opis zajętych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Oborskiego i w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu, gdzie również zbiór objaśnień i warunków przejrzany być może.

Akt zajęcia doręczono Wójtowi gminy Wielogomłyny Józefowi Tatara tamże i Pisarzowi Sądu Pokoju w Nowo-Radomsku Antoniemu Chyczewskiemu obydwom dnia 10 (22) Maja 1874 r. wniesiono do księgi wieczystej dóbr Wola Roszkowa dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. a do księgi zaregestrowań w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 5 (17) Czerwca t. r.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać będzie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu przy ulicy Józefina.

Pierwsze ogłoszenie warunków tej sprzedaży odbędzie się dnia 31 Llpca (12 Sierpnia) 1874 r. o godzine 10 z rana.

Po odbyciu trzech publikacji warunków i przygotowawczego przysądzenia w d. 1 (13) Października 1874 r. za poprzednim oddaleniem sporów wyrokiem Trybunału z tejże daty z rygorem temczasowej egzekucji, dobra Wola Roszkowa Patronowi Oborskiemu za rs. 10,000 temczasowo przysądzone zostały, a termin do stanowczej sprzedaży na d. 13 (25) Listopada 1874 r. godz. 10 z rana oznaczono.

Licytacja rozpocznie się od rs. 10,000.

Kalisz d. 1 (13) Października 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 6304. Podaje do wiadomości, iż na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu, z d. 1 (13) Czerwca 1873 r. sprzedaną zostaje w drodze działów część wsi DĄBRÓWKI około włók 4 z budynkami na tejże znajdującemi się w okręgu Petrokowskim, w odległości szosy o 1½ wiorsty, a od stacji Drogi Żelaznej Baby o wiorst 8 położona, pozostała po Andrzeju Friedensztab, należąca do jego sukcesorów, Jana Friedensztab, Stefana Friedensztab, Krystyny Friedensztab, Marcina Friedensztab, w imieniu własnem oraz jako ojca i opiekuna Ludwika i Marcina synów Friedensztab, Karoliny Friedensztab, Józefa Friedensztab, wszystkich współwłaścicieli tejże nieruchomości w Dąbrówce, oprócz Krystyny z Friedensztabów obecnie żony Jana Luther dróżnika pod Petrokowem, Jana we wsi Twardosławiach, okręgu Petrokowskim i Józefa w Sztokowie, okręgu Łodzińskim zamieszkałych, przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Kaliszu na publicznej audjencji przed delegowanym Sędzią Trybunału W-ym Fijałkowskim na żądanie wierzycieli hypotecznych Teofila Ronthalera, Józefa Głodzińskiego i Ludwika Dominikowskiego, których obrońcą i zarazem popierającym sprzedaż jest Patron niżej podpisany.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków odbyło się d. 27 Września (9 Października) 1874 r., a drugie ogłoszenie i przygotowawcze przysądzenie odbędzie d. 8 (20) Listopada 1874 r. o godzinie 3 z południa.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,520 jaka przez biegłych wynalezioną została.

Zbiór objaśnień i warunków przejrzany być może u podpisanego Patrona i u Pisarza Trybunału Wydziału II. O stanie nieruchomości każdy naocznie przekonać się winien.

Kalisz d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1874 r.
Oborski.

N. D. 6327.

Podpisany Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, wiadomo czynię: iż w egzekucji Sądowej zajęta:

NIERUCHOMOŚĆ,

z dochodami w Warszawie pod № 3107 *A.* za rogatkami Wolskiemi przy ulicy Przyokopowej położona, wydzierżawioną będzie przez publiczną licytację na lat dwa, poczynając od dnia 1 Stycznia novi stili 1875 r. do tegoż dnia i miesiąca 1877 r. Termin licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie takowej na d. 24 Października (5 Listopada) 1874 r. godzinę 11 z rana jest oznaczony, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 600, a każdy przystępujący do licytacji złoży na ręce Komornika vadium rs. 150, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast powrócone będą.

Warunki licytacji przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 489*d* przy ulicy Miodowej utrzymywanej, w godzinach popołudniowych wyłączając święta.

Józef Rosiński.

N. D. 6350. W dniu 11 (23) Października r. b. o godz. 10 z rana na placu Krasińskim zwanym w Warszawie, meble jesionowe, sosnowe, lampy, zegar stołowy, w d. 11 (23) Października o godz. 11½ na placu Muranów, maszyny do szycia bielizny, meble jesionowe, zegar, garderoba i bielizna damska, w d. 18 (30) b. m. i r. o godz. 10 z rana na placu Muranowskim, lustra, dywan, świeczniki, rądle, meble jesionowe, i t. p. w drodze egzekucji Sądowej zajęte przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 8 (20) Października 1874 r.
Ferdynand Horoszewicz Komornik,
przy Sądzie Apelacyjnym, Nr. 587.

N. D. 4966. Na żądanie Wilchelminy Berty z Nastów Kantz, małżonki Rudolfa Ferdynanda Wilchelma Kautz, byłego dzierżawcy Folwarku Kretkowo, w trakcie rozwodu z tymże mężem swoim zostającej, w mieście Włocławku w powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej zamieszkałej, od której Wojciech Helcel Mecenas i Adwokat Konsystorski w obronie stawać będzie,

Ja Kaźmierz Steffanowicz Woźny przy Warszawskim IX Departamencie Rządzącego Senatu w Warszawie pod N. 549 zamieszkały.

Zapozwałem Rudolfa Ferdynanda Wilchelma Kautz byłego dzierżawcę Folwarku Kretkowo, dawniej w tymże folwarku Kretkowo w Powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej zamieszkałego, teraz z pobytu niewiadomego,

Ażeby się stawił na audjencji Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburgskiego w Królestwie Polskiem, w miejscu posiedzeń tegoż Sądu w mieście Warszawie przy ulicy Miodowej pod N. 492 za rok jeden, a to w każdy Czwartek lub Piątek po pierwszym dniu każdego następnego miesiąca po upływie tegoż roku, o godzinie 6 po południu, lub wtenczas gdy sprawa ta do sądzenia z właściwego regestru przywołaną zostanie i na wnioski powódki odpowiedział; która przedstawiwszy,

Że pozwany przed siedmiu laty wydaliwszy się z folwarku Kretkowo niewiadomo dokąd, złośliwie powódkę opuścił, a gdy pobyt jego przez właściwe Władze Administracyjne wyśledzonym być niemógł, przeto Konsystorz Ewangelicko Augsburgski w Królestwie Polskiem, rezolucją z dnia 18 Sierpnia 1873 r. do N. 2488 wydaną, upoważnił powódkę do zapozwania męża przed Sąd Konsystorski Ewangelicko Augsburgski w Królestwie Polskiem, celem pozyskania rozwodu z przyczyny złośliwego opuszczenia jej, przez męża, gdzie powódka na zasadzie art. 151, 155 i 156 Prawa o małżeństwie z roku 1836, żądać będzie·

Ażeby związek małżeński pomiędzy powódką a pozwanym w dniu 1 (13) Lipca 1858 roku w kościele Ewangelicko-Augsburgskim w Włocławku zawarty, i przez Xiędza Tydelskiego Pastora tejże parafji Włocławskiej, pobłogosławiony, z winy pozwanego rozwiązany został, przy włożeniu kosztów na tegoż pozwanego.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1874 r.
Kazimierz Steffanowicz,
Woźny p. IX W. D.

N. D. 6551. **Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów, ogłoszenie Stanu Rachunków Banku Handlowego w Warszawie.**

Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.